# GAZETA NARODOWA

**Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.**

**Abonament** na grudzień w naszej administracji 67 500 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 70 000 mk., przez pocztę 70 650 mk., pod opaską w Polsce 75 000 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 5000 marek.

**Ogłoszenia** przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 1500.— mk. Reklamy wiersz 5000.— mk.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 50 | Toruń, środa dnia 28. listopada 1923 | Rok I


# Polityka ministra Dmowskiego.

Na czwartkowem posiedzeniu Komisji Spr. Zagr. i Wojsk. Senatu przemawiał minister Dmowski, dając dokładne informacje o najważniejszych sprawach naszej polityki zagranicznej, a mianowicie: w kwestji kontroli wojskowej w Niemczech, — powrotu kronprinza, w sprawie Kłajpedy stosunków polsko-litewskich, stosunków z Francją, Anglją, Rumunją i Sowietami. Mąż stanu tej miary co Dmowski jest zarazem przewodnikiem i nauczycielem swego narodu. Dlatego też Polska cała słucha z uwagą i wielkiem uznaniem słów tego zasłużonego długoletniego działacza politycznego, który z taką rozumną jasnością od samego początku wielkiej wojny widział ratunek dla Polski w zwycięstwie koalicji — i politykę polską prowadził po linji antigermańskiej.

Dziś tembardziej z linji tej zbaczać nam nie wolno. Polska na równi z Francją i Belgją jest zainteresowana w tem aby wszystkie warunki pokoju wersalskiego i pokoju w Saint Germain były dotrzymane i oparły się wszelakim próbom ich obalenia. Wymaga tego zresztą nietylko interes naszego kraju i interesy państw sprzymierzonych, — koniecznem to jest także dla zabezpieczenia pokoju światowego i możności odbudowy powojennej Europy. W przemówieniu swem min. Dmowski zawiadomił kraj, że w imieniu rządu wystąpił do mocarstw sprzymierzonych ze zwróceniem uwagi na niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi Europy w związku z rozwojem sytuacji w Niemczech. Poparł żądanie Francji i Belgji, domagając się wznowienia kontroli wojskowej sojuszników w Niemczech, wychodząc z założenia, że kontrola ta nietylko jest zgodna z przepisami traktatu wersalskiego, ale z potrzebą zabezpieczenia Europy, a przedewszystkiem sąsiadów Niemiec przed ewentualnością niepokoju wojennego.

Wystąpienie to było konieczne, a dokonał go minister Dmowski z właściwą sobie jasnością, stanowczością i szczerością zarówno wobec mocarstw sprzymierzonych, jak i Niemiec. Sojusznikom wskazał on, że Polska bezpośrednio granicząca z Niemcami, jest silniej aniżeli Francja i Belgja zainteresowana w tem, aby Niemcy nie zbroiły się i nie przygotowywały jakiegokolwiek wybuchu, od którego iskry spadłyby przedewszystkiem na strzechę polską. Powtóre, ponownie podkreślił, że polityka rządu polskiego jest skierowana przedewszystkiem ku uporządkowaniu spraw finansowych i gospodarczych i dlatego musi i pragnie być **bezwzględnie pokojowa. Dlatego też nie chce, aby ktokolwiek z sąsiadów jej pracy wewnętrznej przeszkadzał przez stwarzanie faktów, które muszą z natury rzeczy wywoływać niepokój.**

„Niemcy mogą być spokojne z naszej strony, — oświadczył min. Dmowski, — ale i my chcemy mieć zapewniony spokój i dlatego też musimy się domagać silnej i pewnej kontroli. Zresztą jeśli kontrola będzie skuteczna to i samym Niemcom na dobre wyjdzie, bo i im także pokój jest potrzebny, aby mogli uporządkować swoje zawikłane wewnętrzne stosunki.

Co do kronprinza, to zobowiązał się on do zachowania się jak przeciętny dobry obywatel niemiecki. Niemcy ze swej strony zapewniły również, że biorą odpowiedzialność za to, by kronprinz roli politycznej nie odgrywał".

Zgodnie ze swym zasadniczym programem p. Dmowski pragnie i wobec sowietów uprawiać politykę pokojową, a nawet nawiązać z Rosją stosunki handlowe. Oczywiście zależy to przedewszystkiem od tego, czy rząd sowietów zechce równie uczciwie traktować swój stosunek do Polski i czy wypełni lojalnie wszystkie warunki traktatu ryskiego.

O tem jak się ułożą stosunki naszej sojuszniczki Francji z Rosją, nie możemy narazie nic przewidzieć, tembardziej, że nawet i sami Francuzi niewiele o tem jeszcze wiedzą.

Ale bez względu na to czy i jak ułożą się stosunki francusko-rosyjskie — mając w pamięci stanowisko Francji w lecie 1920 r. jesteśmy pewni, że w każdej trudnej sytuacji naszej możemy liczyć na przyjazne współdziałanie Francji, tak jak Francja zawsze na nas liczyć może.

W oświadczeniach min. Dmowskiego co do Kłajpedy — przebija przekonanie, że sprawa ta zostanie wkrótce przez Ligę Narodów pomyślnie dla Polski załatwioną. Polska, która pragnie usunięcia trudności gospodarczych i odrodzenia ekonomicznego, obstaje przy wolności tranzytu etc., musi mieć poparcie opinji publicznej w Europie wbrew Litwie, zdradzającej skłonności zaborcze i łamiącej zasady pokojowego obcowania z sąsiadami.

— — — — — — —

We wszystkich swych dotychczasowych przemówieniach publicznych min. Dmowski podkreślił przedewszystkiem: związek i zależność jaka istnieje **między skarbem a stanowiskiem państwa w świecie i jego polityką wobec zagranicy.** Dobre finanse — to główny warunek powodzenia na terenie międzynarodowym.

Skierować wszystkie wysiłki przedewszystkiem ku zbudowaniu mocnego skarbu państwa, poświęcić dla tego dzieła całą energję, wytężyć dlań całą ambicję polską, zaofiarować dlań wszystko, — oto czego domaga się od społeczeństwa rząd narodowy!

# Wiadomości polityczne.

## Sprawy polskie.

### Ks. biskup krakowski o wypadkach 6-go listopada.

Ks. biskup Adam Sapieha ogłosił list pasterski, w którym zajmuje jasne i zdecydowane stanowisko wobec smutnych wypadków 6-go listopada. List pasterski poruszył do głębi cały katolicki i polski Kraków, będąc wyrazem jego bólu patrjotycznego i chęci naprawy tego, co się stało.

Najważniejsze ustępy listu brzmią:

„Krwawe wypadki ostatnich dni były tylko płomieniem tego ognia, który się tlił pod zgliszczami. Były następstwem tego, co oddawna się przygotowywało... A czemuż to Kraków właśnie stał się ogniskiem tej niszczycielskiej roboty? Oto tu od szeregu lat panoszył się płaski oportunizm... Pobłażano wszelkim choćby najszkodliwszym poczynaniom...

Gdzie indziej wojna uwydatniła obok obniżenia moralnego także porywy bohaterskie. U nas zostawiła ona męty i osad trujący, bo ci, co nie nadstawiali na niebezpieczeństwo własnej osoby, zwykle polowali na zyski w ogólnym przewrocie. Wielu poszło za przykładem Żydów, a chcąc ich naśladować, wpadli w ich ręce.

I oto co się stało. Okryliśmy się wstydem i hanbą w oczach całej Polski i zagranicy. Znieważono majestat Ojczyzny, zdeptano prawo Boże i winni są nie tylko ci, co splamili ręce krwią bratnią, ale winni są wszyscy, co latami przygotowywali te stosunki, co bezczynnie nie zaradzili złemu...

Mamy przeto prawo i obowiązek wołać do wszystkich i zaklinać wszystkich, by się ocknęli, stanęli do czynu, pokutowali, zadośćczynili...

Jesteśmy winni całemu narodowi zadośćuczynienie i naprawę zgorszenia. Zaatakowano państwo w jego podstawach, ale równocześnie rzucono się zawzięcie na Kościół; dlatego też w wierze naszej świętej, w sumieniu, w miłości Ojczyzny szukać winniśmy środków zaradczych.

Ufny w Bogu, „który mocen jest uczynić, aby obfitowała w nas łaska", ufny w skarby, jakie On włożył w dusze wasze, gorąco błagam Dawcę wszelakiego dobra, by te smutne i bolesne przejścia wstrząsnęły wami, obudziły was do czynu i byśmy poznali „ten dzień nasz to jest ku pokojowi naszemu."

### O wydanie posłów socjalistycznych.

W piątek do kancelarji sejmowej wpłynęło od prokuratora krakowskiego uzupełnienie zarzutów przeciw trzem posłom socjalistycznym, którzy mają być wydani sądowi.

Przewodniczący komisji regulaminowej pos. Popiel wyznaczył posiedzenie na środę, co przewlekłoby sprawę.

Wobec tego przewodniczący klubu Zw. Lud.-Nar. i Chrz. Dem. wystosowali list do pos. Popiela z żądaniem zwołania komisji na wtorek i zaproszenia ministra sprawiedliwości.

### Zmiana na stanowisku ministra spraw wojskowych.

Zmiana na stanowisku min. spraw wojskowych jest sprawą czysto formalną. Min. Szeptycki jeszcze w październiku w związku z ustaleniem preliminarza budżetowego M. S. Wojskowych podał prośbę o dymisję, która przez Prezydenta przyjęta była jeszcze 5. listopada. Generał Szeptycki zostaje nadal na swem stanowisku jako kierownik ministerstwa.

### Polska wobec powrotu kronprinca.

Poseł polski w Londynie p. Skirmunt przyłączył się w imieniu rządu polskiego do demarche małej ententy w sprawie powrotu kronprinca i kontroli wojskowej w Niemczech. Wywołało to w tutejszych kołach bardzo dobre wrażenie.

### Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w politechnice warsz.

Dn. 25. bm. w obecności przedstawicieli Sejmu i Senatutu, rządu, wojskowości, senatów akademickich, młodzieży akademickiej i szkolnej oraz kilkutysięcznej publiczności dokonano w gmachu politechniki warszawskiej odsłonięcia tablicy pamiątkowej z nazwiskami poległych w walkach w obronie Ojczyzny studentów politechniki warszawskiej.

### Rada finansowa.

Rada Finansowa odbyła szereg posiedzeń pod przewodnictwem ministra skarbu, na których omówiono możliwie najdokładniej najbardziej charakterystyczne punkty programu finansowo-skarbowego rządu.

Tak w ocenie obecnego położenia finansowego, jak i planu sanacji w jego typowych problemach i w jego wyborze środków, prowadzących do tego celu ujawniła się w całej rozciągłości zupełna harmonja między planami, przedstawionemi przez ministra skarbu, a zapatrywaniami członków Rady Finansowej. Ustalono wspólne i zgodne wytyczne postępowania tak w kierunku prac ustawodawczych, połączonych z ustawą o banku emisyjnym, ustawą monetarną i ustawą waloryzacyjną, jakoteż w kierunku zapewnienia równowagi przedstawionemu budżetowi.

W dziedzinie wydatków państwowych wyrażono zgodną opinję o możliwości ich podniesienia się w okresie stabilizacyjnym lub przejścia do nowej pełno wartościowej waluty. Należy zatem baczyć na wydatne podniesienie się dochodów państwowych przez wzmożenie się wpływów specjalnie w dziedzinie podatków bezpośrednich, istniejących lub zamierzonych zgodnie z ustalonemi wytycznemi postępowania w zakresie organizacji przedsiębiorstw państwowych i oparcia ich na zasadzie gospodarki prywatnej.

Co się tyczy oszczędności, które stały się ideą naczelną w programie sanacyjnym skarbu mają być w dalszym ciągu bezwzględnie przestrzegane. Fundusz sanacyjny potrzebny do wyprowadzenia naszej gospodarki skarbowej z okresu deficytów i inflacyj ma być na dotychczasowej drodze dalej prowadzony.

Przedmiotem prac w najbliższych dniach będzie przygotowanie opinji o gotowych projektach ministra skarbu z dziedziny sanacji skarbu.

### Wstrzymanie druku marek.

W związku ze sprawozdaniem z ostatniego posiedzenia Rady Finansowej — „Gazeta Poranna" donosi, że druk marek polskich wstrzymany będzie z dniem 1-go grudnia b. r.

### Nadzwyczajny zjazd Zw. Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu.

W niedzielę o godz. 11-ej odbył się tu na sali posiedzeń Rady miejskiej nadzwyczajny zjazd delegatów zarządów powiatowych oraz kół lokalnych Zw. Obr. Kres. Zachodnich. Zjazdowi przewodniczył p. dr. May, przewodn. miejscowego koła. Referował p. Korzeniewski, dyr. Z. O. K. Z. z Poznania oraz p. Kudlicki, dyr. Z. O. K. Z. z Grudziądza. Treść referatów odnosiła się do zadań organizacji oraz jej obecnej działalności. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. dr. Wolicki, Sędzicki, Szpręga, Mikołajczak oraz delegaci różnych kół. Władze reprezentowali pp. generał Ładoś, major Kuliczkowski, prezyd. miasta Włodek, prasę „Słowo Pomorskie" i „Gł. Pomorski". Obrady zakończyły się o godz. 4-ej po poł. Przebieg obrad był bardzo poważny.

**Czy jesteś już członkiem Komitetu Obrony Przeciwgazowej?**

### Rocznica oswobodzenia Lwowa.

Ze Lwowa donoszą:

Dn. 21. bm. jako w przededniu 5-lecia oswobodzenia Lwowa o godz. 9 rano odprawione zostało nabożeństwo żałobne za poległych w obronie Lwowa. Dn. 22-go godz. 10.30 odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo. Po mszy św., celebrowanej przez księdza infułatu Zajchowskiego- dokonał tenże poświęcenia sztandaru. Na placu Marjackim prezydent miasta Neumann wygłosił przemówienie, oddając sztandar w ręce prezesa Związku Obrońców Lwowa dr. Zagorskiego, poczem gen. Rozwadowski w imieniu armji wyraził obrońcom Lwowa serdeczne podziękowanie za ich czyn orężny obrony Lwowa oraz kresów wschodnich. Następnie odbyła się defilada.

## NIEMCY.

### Upadek gabinetu Stresemanna.

Piątkowe posiedzenie reichstagu rozpoczęło się o godz. 11.30. Prezydent odczytał trzy wnioski o votum nieufności dla rządu, zgłoszone przez opozycję. Następnie zabrał głos kanclerz Stresemann i złożył następujące oświadczenie:

Wniosek socjal-demokratów wyrażający rządowi votum nieufności, jest szczegółowo umotywowany. Umotywowanie to czyni możliwe, że zaproponowane votum nieufności dla rządu będzie odrzucone. Z różnych powodów rząd Rzeszy niema zamiaru dalej prowadzić swych agend na podstawie decyzji tego rodzaju arytmetyki parlamentarnej. Rząd Rzeszy domaga się jasnej decyzji w tym kierunku, czy posiada zaufanie parlamentu, czy nie? Proszę frakcje, stojące blisko rządu, aby przy wnoszeniu votum ufności doprowadziły do jasnej decyzji. (Oklaski na ławach rządowych).

W głosowaniu imiennem nad votum zaufania, przedłożonem przez 3 frakcje rządowe, które to głosowanie odbyło się o godz. 8.15 wieczorem, gabinet Stresemanna został obalony 230 głosami przeciw 155, przyczem 7 posłów wstrzymało się od głosowania.

### Nowy gabinet.

Berlin. 26 XI. PAT.

Późną nocą udało się Albertowi utworzyć gabinet w składzie następującym: kanclerz dr. Albert, min. spraw. zagr. hr. Brockdorf-Rantzau, min. reichswehry Gessler min. spraw wewn. Kardorf, min. pracy Brauns, min. aprowizacji hr. Konitz, min komunikacji Oeser, min skarbu dr. Luther, min. gospodarki państwowej dr. Koeth. Reszta też będzie obsadzona prawdopodobnie dotychczasowymi ministrami. Lista ta nie jest jeszcze definitywna i może doznać zmian w ciągu dnia dzisiejszego.

### Układ okupantów z przemysłem zagłębia Ruhry.

W myśl układu zawartego pomiędzy władzami okupacyjnemi francusko-belgijskiemi a przemysłowcami z zagłębia Ruhry wszelkie dostawy w naturze wykonane od stycznia r. b. jakoteż mające być wykonanemi w przyszłości, będą zapisywane na rachunek odszkodowań, na dobro Niemiec. Dochody ze źródeł wszelkiego rodzaju podatków i opłat będą przelewane do specjalnej kasy, t. zw. kasy zastawów. Z zapasów tejże kasy władze okupacyjne francusko-belgijskie będą pokrywały koszty okupacyjne.

### Koniec biernego oporu.

Osiągnięte porozumienie uważane jest za walne zwycięstwo przez część opinji angielskiej, która już blizko od roku podtrzymuje politykę francuską w zagł. Ruhry. W artykule, zatytułowanym „Bravo Poincaro", „Daily Mirror" pisze: Wytrwałość Poincarego w zagł. Ruhry została należycie wynagrodzona.

Organ przemysłu westfalsko-reńskiego „Bergwerk Zeitung" pisze: „Układ jest podpisany. Szczerze się z tego cieszymy. „Dziennik Mittag" podaje wiadomość o tem pod wydrukowanym wielkiemi literami tytułemi: „Robotnicy znów będą mieli pracę i chleb".

## FRANCJA.

### Votum zaufania dla Poincarego.

Z Paryża donoszą:

Na posiedzeniu Izby dn. 23. bm. zabrał głos Poincare. Premjer zaznaczył na wstępie, ze zamierza wypełnić obietnice udzielenia wyjaśnień w sprawach, które w zeszłym tygodniu były przedmiotem dyskusji między państwami sprzymierzonemi. Mówiąc o notach wystosowanych przez konferencję ambasadorów do rządu Rzeszy, premjer omówił w sposób ogólny sprawę bezpieczeństwa Francji. Rozpatrzył on nasamprzód problemat paktu gwarancyjnego anglo-amerykańskiego, a następnie przeszedł do sprawy gwarancji, jakich możnaby udzielić międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej pod przewodnictwem gen. Nolleta, która to komisja przerwała de facto swoje czynności od stycznia b. r.

Wkońcu premjer postawił kwestję zaufania, które uchwalono 326 głosami przeciw 15.

## Walka z paskarstwem.

### Aresztowanie oszustów podatkowych w Łodzi.

Aresztowano tu właścicieli największej w Łodzi hurtowni towarów włókienniczych pod firmą „Prywin i Finkel" pod zarzutem popełnienia oszustw podatkowych. Rewizja, dokonana w tej firmie przez władze skarbowe, ujawniła miljardowe nadużycia na szkodę Skarbu Panstwa przy obliczeniu podatku obrotowego, popełnione w ten sposób, że wpisywano do księgi obrotów sumy niezgodne z rzeczywiście dokonanymi obrotami. Władze skarbowe przekazały sprawę prokuratorowi, który w dniu dzisiejszym zarządził areszt śledczy w stosunku do obydwu właścicieli wspomnianej firmy, to znaczy Prywina i Finkla. W związku z tą sprawą zauważyć się daje w sferach kupieckich duże zaniepokojenie, zwłaszcza, że władze skarbowe w dalszym ciągu dokonywują szczegółowych rewizji i wpadły na trop dalszych poważnych nadużyć tego samego rodzaju.

### 2 lata więzienia za magazynowanie towaru.

Z Łodzi donoszą:

W tutejszym sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie rzeźnika Urbaniaka, oskarżonego o magazynowanie słoniny w celach spekulacyjnych.

Urbanik skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. Poza tem odebrano mu na trzy lata prawo zajmowania się handlem i postanowiono wyrok opublikować w miejscowych pismach.

**Od wyroku tego nie przysługuje skazanemu prawo apelacji.** Wyrok ten wywarł bardzo wielkie wrażenie w sferach kupieckich.

W sobotę referat walki z lichwą nałożył na rzeźnika Kociołka karę miesiąca aresztu i 50 milj. grzywny za sprzedaż mięsa wieprzowego po 400 000 za kg.

### Akcja władz lwowskich.

Lwowska „Gazeta Codzienna" donosi:

Wszystkich paskarzy żydowskich oraz kupców nie posiadających faktur na swe towary i nie mających karty przemysłowej oddział lotny odstawia do Magistratu do nadradcy Kwiatkowskiego. — I trzeba przyznać, że nadradca Kwiatkowski z całą przysługującą mu bezwzględnością karze żydowskie hieny bardzo wysokiemi karami od 3 miljonów w górę. Kary dochodzą czasami do kilkudziesięciu miljonów.

Również niektórych paskarzy karze nadr. Kwiatkowski administracyjnie aresztem po kilka dni.

W kilku wypadkach, gdzie Żyd. kupiec rozmyślnie ukrył fakturę, radca Kwiatkowski zarządził konfiskatę całego zapasu towaru.

To energiczne postępowanie Magistratu wywołało wśród nieprzyzwyczajonych do tego paskarzy prawdziwą panikę.

Gorąco należy tylko sobie życzyć, by tak policja jak i Mgistrat w dalszym ciągu kontynuowały tę zbawienną dla całego społeczeństwa akcję.

„Słowo Polskie" pisze: Raz wreszcie władze policyjne poczęły dobierać się do skóry a raczej kieszeni pasorzytów czarnych — „robiących" w handlu obcą walutą i wogóle w handlu. Dopiero energiczny wgląd poza kulisy zbrodniczego światka giełdziarsko - walutowo - kupieckiego dał możność określenia rozboju popełnianego przez żydowskich „obywateli" na szkodę Skarbu Państwa. Policja codziennie wykrywa żydowskich „kupców", — którzy pozakładali bez karty przemysłowej magazyny zawalili niemi setki pokojów — nie prowadzą wymaganych przez władze ksiąg i faktur, słowem prowadzą złoty interes bez opłacania podatków Z uznaniem należy stwierdzić, że Departament Magistratu przedstawianym przez policję szkodnikom wymierza energiczne kary, by nauczyć żydowskich intruzów z Rosji czy tutejszych spekulantów, że już kres nadszedł ich zbrodniczych praktyk. Wczoraj Oddział lotny policji znów wykrył kilkunastu „kupców" — żydowionów, którzy nie mieli uprawnienia do prowadzenia handlu.

### Bewzględny areszt administracyjny.

W „Rzeczypospolitej" czytamy: Na mocy decyzji komisarza rządu m. st. Warszawy skazani zostali: Izrael Rotbard, właśc. jatki w hali przy ul. Koszykowej, za brak rachunkow - na jeden miljon marek grzywny i dwa miesiące bezwzględnego aresztu. Na grzywny w wysokości jednego miljona marek i jeden tydzień bezwzględnego aresztu skazani zostali: Szymon Feffer, właśc. sklepu skor przy ul. Franciszkanskiej 30, za nieujawnienie cennika, Pinkus Pracowity, właśc. sklepu manufakturowego przy ul. Żelazna Brama 2, za nieujawnienie cen, Karol Waszczuk, właśc. sklepu spożywczego w Al. 3 Maja 18, za brak cen i dodatkowego cennika, i Majer Gryngras, właśc. sklepu towarow łokciowych przy ul. Zimnej 6. Moszek Gutsztajn, właśc. jatki przy ul. Piekarskiej 4, skazany został za brak rachunków na jeden miljon marek grzywny i 5 dni bezwzględnego aresztu.

## Odezwa

### Komitetu Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich pod protektoratem Prezydenta Rzplitej.

Wzdłuż granicy zachodniej Rzeczypospolitej Polskiej żyje pod panowaniem niemieckiem półtora miljona Polaków, odciętych niesprawiedliwą linją graniczną od pnia rodzinnego. Warunki ich istnienia narodowego są niezwykle trudne. Grozi im powolne wynarodowienie i zupełna zagłada ze strony potężnego aparatu państwowego i organizacyj społecznych niemieckich. Pozbawieni inteligencji i przywódców, wypędzonych terorem i szykanami władz i ludności niemieckiej, z trudnością tylko bronią się przeciw zalewowi, jaki im zagraża. W walce tej oczekują pomocy od nas szczęśliwszych, bo wolnych. Pomocy odmówić nie mamy prawa, gdy chodzi o utrzymanie placowek narodowych i ziemi, która stanowi nasze dziedzictwo.

W granicach Rzplitej walka o polskość kresów nie jest jeszcze ukończona. Wiekowa niewola pozostawiła ślady, które jedynie lata ciężkiej organicznej pracy od podstaw pozwolą usunąć. Zorganizowana akcja niemiecka wewnątrz naszego kraju wkłada na nas obowiązek przeciwstawienia również zwartego frontu w walce o polskość ziem naszych.

Komitet Tygodnia wzywa wszystkich obywateli, bez różnicy przekonań politycznych, którym droga jest sprawa bezpieczeństwa i tradycji politycznej Rzplitej, do złożenia daniny celem utrwalenia naszej rewindykacji zdobytej krwią najlepszych Synów Ojczyzny.

**Prezydjum Honorowe Tygodnia Zbiórki:**

Marszałek sejmu Maciej Rataj, marszałek senatu Wojciech Trąmpczyński, prezydent ministrów Wincenty Witos, wojewoda warszawski Władysław Sołtan, ks. biskup Gall, generalny superintendent Burscha, prezes rady miejskiej senator Ignacy Baliński, prezydent miasta Warszawy Wł. Jabłoński, komendant miasta gen. Suszyński, mecenas Antoni Ossuchowski.

**Komitet Wykonawczy Tygodnia Zbiórki:**

Dr. Wacław Stefański (prezes), Włodzimierz Bochenek, dyrektorowa Bohusz-Hellerowa, redaktor St. Jarkowski, dyr. Włodzimierz Klawer (skarbnik), Lucyna Kotarbińska (sekretarka), dyr Józef Kotarbiński, prof. Jerzy Kurnatowski, redaktor Konrad Olchowicz (junjor), prof. Antoni Ossendowski, Stanisław Podwiński, Wanda Sommerowa, dyr. Stefan Szwedowski (sekretarz).

*

Tydzień Kresów Zachodnich rozpocznie się dnia 2-go grudnia. Ofiary wpłacać już można do Poczt. Kasy Oszczędności na rachunek Nr. 84—14.

## Powstanie Listopadowe

### (w 93-cią rocznicę)

Nadchodzi rocznica pamiętnej owej nocy 29-go listopada 1830 r., gdy patrjotyczna młodzież i ludność Warszawy pochwyciła za broń przeciw moskiewskim ciemięscom — rocznica, tak zawsze uroczyście świętowana, nawet za czasów niewoli.

Wybuch powstania znanego w historji pod nazwą „rewolucji listopadowej" poruszył w onczas kraj cały do walki z carem Mikołajem, — co przywłaszczył sobie koronę Bolesławów i Batorych — co nosił miano króla Polski, będąc jej katem i tyranem..

Przypomnieć się godzi wypadki, które wybuch powstania tego poprzedziły i były jego bezpośrednią i istotną przyczyną.

Na mocy ustaw kongresu wiedeńskiego z 1815 r., porządkującego sprawy całej Europy po upadku Napoleona — Królestwo Polskie, oddane Rosji, otrzymało konstytucję bardzo liberalną — gwarantującą nam: sejm własny z władzą prawodawczą, armię polską, samorząd miejski i wiejski, pierwszeństwo religji katolickiej nad innemi, wolność druku i słowa, nietykalność osobistą, niezależne sądownictwo i szkolnictwo polskie.

Gdyby ta, istotnie tak liberalna konstytucja była ściśle przez monarchów rosyjskich przestrzeganą — naród polski mógłby rozwijać się normalnie i możliwe byłoby pokojowe współżycie Polski z Rosją.

Niestety, — niezadługo rozpoczęły się nadużycia i konstytucja pozostała li tylko n papierze, zwłaszcza — gdy na tron wstąpił urodzony despota, — ambitny, chciwy władzy Mikołaj I, który, ani chciał ani umiał być jednocześnie carem samowładnym w Rosji, zaś królem konstytucyjnym w podbitej Polsce.

Mieliśmy wprawdzie sejm i wojsko polskie, ale to, co dla każdego najdroższe: nietykalność osobista, wolność druku i słowa na każdym kroku były gwałcone. Ucisk religijny unitów na Litwie i Rusi, prześladowanie młodzieży szkolnej w Wilnie, rozbicie Tow. Patryotycznego Narodowego, szaleństwa i znęcanie się nad wojskiem polskiem mianowanego naczelnym wodzem W. Księcia Konstantego, pobudziło gorętsze umysły do formowania tajemnych związków i konspiracyj, mających na celu wyzwolenie Polski z pod panowania Rosji, Austrji i Prus.

Wypadki, które zaszły właśnie w tym czasie w Europie, a mianowicie: wyzwolenie Grecji z jarzma tureckiego, a bardziej jeszcze rewolucje: t. zw. lipcowa w Paryżu i w Belgji w r. 1830, zapowiadające ogólno-europejskie wstrząśnienie — przyśpieszyły wybuch w Warszawie.

Główną rolę w spisku, dążącym do wywołania ruchu zbrojnego, odegrał t. zw. „Związek wojskowy", utworzony i kierowany przez podporucznika gwardyi Piotra Wysockiego, który do spisku wciągnął przedewszystkiem szkołę wojskową, znaną pod nazwą szkoły podchorążych.

We wrześniu tegoż roku, odbył się w Warszawie zjazd członków związku, gdzie radzono o terminie powstania, wyborze naczelnego wodza i rządu narodowego. Na członków rządu przeznaczono posłów: Ostrowskiego, Wincentego Niemojewskiego, Lelewela i Zwierkowskiego.

Wodzem mianowano znanego z wojen napoleońskich generała Chłopickiego.

Na nieszczęście większość tych ludzi, albo zgoła nie wiedziała o spadłych nań zaszczytach, albo nawet, jak generał Chopicki, niechętnie dla całej sprawy byла usposobioną, to też w chwili decydującej zawiedli oni spiskowców, a do władzy przyszli ludzie niedorośli do zadań chwili, którzy zaraz na początku ruch cały spaczyli.

Po długich debatach i kilkakrotnych zmianach terminu, wybuch wyznaczono na dzień 29 listopada o godz. 7-ej wieczorem.

Plan obejmował narazie: napad na Belweder, zabicie W. ks. Konstantego, rozbrojenie liczącej zaledwie 7000 ludzi załogi rosyjskiej i opanowanie arsenału.

Pierwsze zadanie mieli spełnić akademicy pod wodzą Nabielaka, drugie podchorążowie z Piotrem Wysockim na czele.

A co dalej? — Nie myślano, wierząc w natchnienie chwili.

Lecz tu na wstępie samym do czynu — przeszkody drobne, a mające niesłychanie ważne znaczenie, krzyżują plany spiskowców.

Hasłem powstania mają być roznieconе w kilku miejscach pożary, tymczasem Wysocki zapomina zażądać zawczasu od Stolzmana materjałów wybuchowych. Zażądał ich 28-go, tj. w niedzielę, gdy składy były zamknięte i ta drobna okoliczność psuje cały plan, fatalne wywołując dla całej sprawy następstwa.

(Dokończenie nastąpi).

# O Gwiazdkę w ochronce miejskiej.

W piątek, dnia 23. bm. zebrało się liczne grono pań w sali posiedzeń rady miejskiej w celu wdrożenia akcji, mającej na celu urządzenie Gwiazdki dla dziatwy w ochronie miejskiej i obdarowanie dziatwy w najpraktyczniejsze podarki, to chłopców w ciepłe ubranka i płaszczyki, a dziewczynki w sukienki i płaszczyki. Myśl godna największej pochwały. Pomimo zapotrzebowania dość pokaźnego na ten cel funduszu — panie postanowiły przystąpić wszelkiemi siłami do pracy z nadzieją, że ofiarni mieszkańcy Torunia i okolicy uznają tę sprawę za najaktualniejszą i dopomogą do urzeczywistnienia planu.

Zebranie zagaiła p. prezydentowa Michałkowa, poczem asesor magistratu p. Janowski przedstawił zebranym paniom, że 40 chłopców i 40 dziewczynek w ochronce miejskiej nie ma lepszej ciepłej odzieży, a miasto nie może temu zaradzić z powodu złego stanu finansów miejskich.

Akcja ma być rozpoczętą 1, a skończoną 8. grudnia rb. W międzyczasie mają panie zebrać potrzebny fundusz: a) z jednego przedstawienia w Teatrze Miejskim, b) z jednodniowego dochodu za jazdy tramwajami, c) z jednego przedstawienia w wszystkich kinach, d) z ofiarności dziatwy szkolnej, która za zezwoleniem władzy szkolnej wdroży odpowiednią akcję pod hasłem „Dzieci dla dzieci" e) ze zbiórki po lokalach, f) z dobrowolnych ofiar składanych na ten cel w redakcjach pism miejscowych lub do Banku Związku Spółek Zarobkowych na konto „Komitetu Gwiazdkowego dla Ochronki".

Przygotowanie akcji co do projektowanych źródeł dochodu rozdzieliły panie pomiędzy siebie z prawem kooptacji potrzebnej ilości współpracowników i współpracowniczek i tak: teatr i kina mają załatwić p. Michałkowa i Kaczyńska, na delegatki do Kuratorjum Szkolnego w sprawie pomocy dziatwy szkolnej wybrano pp. Wybicką i Balińską, do elektrowni pp. Zborzilową i Schwarcową, propagandę powierzono p. Sachowej, zorganizowaniem zbiórki po lokalach zajmą się p. Hozakowska w składach, p. Łukanowska w bankach i instytucjach prywatnych p. Arkuszewiczowa w kawiarniach i restauracjach a p. Lityńska, Pepińska i Trzaskowa w biurach i urzędach.

Cel przepiękny — liczne zgłoszenie się pań do pracy chwalebne — zorganizowanie akcji dobre; jeżeli społeczeństwo dopomoże i wynik będzie pomyślny, dziatwa w ochronce będzie miała wspaniałą Gwiazdkę, będzie jej ciepło w zimie, a każdy, kto się do tego przyczyni spędzi weselej święta w gronie swej rodziny i swych dziatek w nagrodę za pamięć o biednych sierotach.

Przyszłe zebranie komitetu w piątek 30. bm. o godz. 5-ej wieczorem w sali posiedzeń rady miejskiej, na które wszystkie panie chętne do współpracy — serdecznie są proszone.

Aski

# Ustąpienie wojewody Brejskiego.

„Kurjer Poznański" pisze w nr. 268 (23 bm.):

PAT podaje pogłoskę, jakoby wojewoda pomorski p. Jan Brejski miał ustąpić; — potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema. Według naszych informacyj wszelako, o ile dymisja p. Brejskiego nie nastąpiła jeszcze, powinna nastąpić lada dzień. Na stanowisku swem, tak ważnem i odpowiedzialnem, p. Brejski zawiódł zupełnie; na szczegółową ocenę jego działalności przyjdzie jeszcze czas. Jeśli trzymał się tak długo na stanowisku, to dzięki tej anomalji, że u nas często rozstrzygają nie kwalifikacje, lecz przynależność partyjna.

To też p. Brejski wysilał się rzetelnie, aby lawirować politycznie jak najskuteczniej. „Pan Brejski politycznie należy do N. P. R., ale mimo to sympatyzuje z partją Witosa" — przyznawał naiwnie organ p. Brejskiego „Wiarus Polski" w numerze 215 z 16. 9. 1923. Jednak i te „sympatje dla partji Witosa" nie starczyły za wszystko, a ostatecznie uniemożliwiły p. Brejskiego procesy, które wytoczono z jego poręki redakcji „Słowa Pomorskiego" w Toruniu. Redaktor „Słowa Pomorskiego" skazany został na drobne kary pieniężne ze względów formalnych, w istocie jednak p. Brejski przegrał te procesy, co uniemożliwiło go ostatecznie na stanowisku wojewody.

Co do następcy p. Brejskiego sprawa — według informacyj naszych — nie jest jeszcze przesądzona.

# Z Narodowej Organizacji Kobiet.

Kilkakrotnie donosiłyśmy, iż N.O.K. w Toruniu urządza w grudniu od 8-go do 16-go wystawę prac kobiecych. — Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich, którym drogą jest sprawa pomyślnego rozkwitu polskiego przemysłu domowego, artystycznego, zdobniczego i ludowego, by zechcieli wzbogacić wystawę dostarczeniem eksponatów. Pożądane są kilimy, hafty, koronki, wycinanki, ozdoby na choinkę, polskie zabawki, wyroby z drzewa, malowidła, wyroby koszykarskie, jednem słowem, wszystko co polska kobieta wykonać może. —

Eksponaty zaopatrzone kartką z dokładnym adresem wystawcy i ceną na sprzedaż (o ile przedmiot ma być sprzedany) wysyłać prosimy pod adresem: Doktorowa Kaczyńska, Toruń, Wały 3.

Od 3-go grudnia w godz. 10 do 1-ej i 3 do 5-ej będą panie przyjmowały eksponaty przy ul. Żeglarskiej 8, w lokalu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

W czasie wystawy utrzymany będzie bufet bogato zaopatrzony w ciasta i słodycze domowego wyrobu.

# O zdobnictwie ludowem na Krajnie.

Praca ludoznawcza na Pomorzu, jeżeli pominiemy badania językoznawcze, ograniczała się dotąd do Kaszub. Obfity materjał do folkloru z tej części naszej dzielnicy został zgromadzony w licznych zbiorach prywatnych oraz w muzeum wiejskiem we Wdzydzach. Wzorami zdobnictwa kaszubskiego zajęli się amatorzy i artyści, rozpowszechniając płody wyobraźni artystycznej ludu kaszubskiego po całej Polsce.

Dziwnym trafem nie zwracano wcale uwagi na nietknięte ręką miłośnika etnografji obszary na południu Pomorza. Mamy tu na myśli zwłaszcza Krajnę, ten obszar, który dzięki swemu położeniu między Gdą, Notecią, Wisłą, Borami Tucholskiemi i Kosznajderją stanowił do niedawna odrębną całość geograficzną i etnograficzną.

O ciekawej i bardzo swoistej sztuce ludowej tej ziemi mówił na walnem zebraniu oddziału toruńskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego (19. bm.) p. dr. Gracz, który jako syn Krajny i badacz jej odrębnej, niestety coraz bardziej niknącej kultury mógł słuchaczom przedstawić pociągający obraz sztuki kraińskiej.

Wychodząc z założenia, że słowo żywe może być jedynie komentarzem, jeżeli chodzi o sztuki plastyczne, prelegent roztoczył przed oczyma zebranych kilkadziesiąt akwareli, wykonanych przezeń na Krajnie według wzorów tamże odnalezionych. 35 skrzyn, 6 szaf kuchennych, kilka łóżek, stołków, zegarów ściennych, nieco ceramiki (talerze, garnki, miski), — wszystko to bajecznie kolorowe, a jednak doskonale zharmonizowane.

Najwięcej okazów dostarczyła Sucha (pow. świecki), lecz nie brak wzorów i z najbardziej na zachód wysuniętych wsi kraińskich, z powiatu złotowskiego, którego część zachodnia pozostała pod rządami pruskiemi. Im starsze wzory, tem staranniejsze wykonanie; desenie z drugiej połowy wieku XVIII., malowane na tle jasnoniebieskiem lub zielonem, posiadają kontury ostro odznaczające się odrębnemi barwami, podczas gdy w malowidłach z pierwszej połowy w. XIX. te kontury się zatracają, a tło niebieskie ustępuje wielokrotnie miejsca tłu czerwonemu. Nagół przeważają u starszych wzorów motywy owocowe, u nowszych — kwiaty stylizowane.

W drugiej połowie ubiegłego wieku zanika rodzime zdobnictwo na Krajnie; tylko starsza generacja przechowuje z pietyzmem dawną tradycję, przywiązując szczególnie do malowanych skrzyń, które dzięki swemu przystosowaniu do potrzeb ludu i dziś jeszcze tu i owdzie napotkać można. Są to jednak już tylko reszki dawnego bogactwa, bezpowrotnie. Tem więcej trzeba uznać zasługę badaczy, poświęcających dużo czasu i trudu odszukaniu tego, co jeszcze można uratować.

# Porady prawne.

**Czy można uzyskać przewłaszczenie, a następnie wpis własności nieruchomości, której sprzedaż nastąpiła na podstawie kontraktu ustnego lub pisemnego, ale nie sporządzonego ani wobec sądu ani wobec notarjusza?**

Formę, jaką ustawa bezwzględnie nakazuje dla umowy, którą jedna strona sprzedaje nieruchomość drugiej stronie, jest protokół, spisany wobec sędziego lub notarjusza. Jednak umowa zawarta bez zachowania tej formy staje się ważną, jeżeli mimo to nastąpią przewłaszczenie i wpis do księgi gruntowej, t. zn. jeśli strony zawarły umowę tylko ustnie lub pisemnie, ale nie wobec sędziego ani notarjusza, a następnie stanęły przed sędzią lub notarjuszem i wyraziły wolę, że własność nieruchomości, która jest przedmiotem transakcji, ma przejść na kupującego, czyli nieruchomość tę przewłaszczyły, to sędzia hipoteczny, mimo, iż sama umowa kupna-sprzedaży nieruchomości nie została zawartą w formie przepisanej ustawą, opierając się na akcie przewłaszczenia, przepisze w księdze gruntowej własność nieruchomości na nabywcę, gdyż podstawą tego przepisania jest jedynie akt przewłaszczenia a ważność tego aktu nie zależy wcale od ważności umowy kupna — sprzedaży, której może wcale nie być. Wobec tego zdawałoby się napozór, że przepis, iż kontrakt kupna — sprzedaży nieruchomości, by mieć skutki prawne, musi posiadać pewną formę, nie posiada żadnego znaczenia praktycznego, skoro bez względu na formę tego kontraktu można być wpisanym jako właściciel nieruchomości, a to przecież jest cel kontraktu. Tak jednak nie jest, zachowanie przepisanej formy ma swoje znaczenie, a polega ona na tem, że kontrakt, posiadający tę formę, pociąga za sobą wszystkie skutki prawne, rodzi dla stron szereg praw i obowiązków, podczas gdy kontrakt zawarty bez zachowania formy jest nieważny i jako taki nie nakłada na strony żadnych obowiązków, ani nie jest źródłem żadnych praw. A jednym z takich praw z ważnie zawartego kontraktu kupna — sprzedaży nieruchomości, jest prawo nabywcy żądania od sprzedającego udzielenia mu przewłaszczenia i zezwolenia na wpis prawa własności w księdze gruntowej. Do spełnienia tego obowiązku sprzedający może być zmuszony w drodze sądowej. Inaczej ma się rzecz, gdy kontrakt kupna—sprzedaży nie posiada przepisanej ustawą formy. Kontrakt taki nie nakłada, jak już mówiono, żadnych obowiązków na sprzedającego, w szczególności sprzedający nie jest obowiązany udzielić nabywcy przewłaszczenia ani zezwolić na przepisane prawa własności w księdze gruntowej a wskutek tego i nabywca nie może w drodze skargi sądowej domagać się tego od sprzedającego. Nabywca skazany jest wtedy wyłącznie na dobrą wolę sprzedającego i tylko od tego ostatniego zależy, czy zechce udzielić nabywcy przewłaszczenia i zezwolić na wpis jego jako właściciela w księdze gruntowej. — Tak więc przewłaszczenie i wpis własności w księdze gruntowej można uzyskać nawet wtedy gdy kontrakt kupna — sprzedaży nieruchomości nie posiada przepisanej ustawą formy, a więc jest nieważny, jednak nabywca jest wtedy w zupełności zależny od dobrej woli współkontrakenta podczas, gdy z zachowaniem ustawowej formy zawarty kontrakt daje możność nabywcy uzyskania przewłaszczenia wpisu nawet mimo woli sprzedającego.

# Wiadomości potoczne.

## Ofiara dla sierot.

Prenumerator „Gaz. Narod." p. O. K. złożył w Redakcji naszego pisma 2 miljony mk. dla ubogich sierotek z Ochrony na ul. Bydgoskiej.

—* **Poszukiwani przez rodziny w Ameryce.** Wychodzcy polscy zamieszkali w Ameryce poszukują następujących osób:

Brzezińska Helena z siostrą Romil Emilją i synami Albertem i Bronisławem, właśc. posiadłości w obrębie wojew. nowogrodzkiego, Buliński Antoni, zamieszkały dawniej w Toruniu przy ul. Mostowej nr. 36; Echna Bronisława, córka Wojciecha i Franciszki z Reszków z trojgiem dzieci; Janka Kazimierz i Rozalja z Poznańskiego; Kempińska Ewa, córka Józefa i Małgorzaty z Werakomskich, pochodząca z powiatu włocławskiego; Kühn Ernest, syn Jana i Rozyny, poch. z powiatu chodzieskiego; Lasociński Juljusz z Krakowa syn Leopolda i Franciszki; Maćkowiak Andrzej i Zuzanna, z domu Nowicka z Poznańskiego; Mleko Antoni, pochodzący z wojew. lwowskiego; Moszkowski Piotr, Konrad, Konstanty i Sabina z Ukrainy; Mucha Jakób, syn Jana i Marji urodz. w Lekcie Dolnej pow. Bochnia; Węcek Władysław urodz. w r. 1896 we wsi Kapice pow. Szczuczyn.

Poszukiwani, lub osoby znające miejsce ich zamieszkania proszone są o przesłanie informacyj do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie przy ulicy Królewskiej nr. 23, pokój nr. 14.

—* **Nowa taryfa pocztowa z dniem 1 grudnia.** Z dniem 1 grudnia 1923 r. wejdzie w życie nowa taryfa pocztowa, która w porównaniu z obecnie obowiązującemi opłatami odpowiada 100 do 200 procentowej podwyżce. Tak więc opłaty za listy zwykłe obrotu wewnętrznego do wagi 20 gramów wynosić będą 25 000 mk., za kartki 15 000 mk., za widokówki i druki do wagi 25 gr. 2 500 mk., za druki dla ociemniałych za każde 500 gramów 250 marek, za próbki towarowe do wagi 100 gr. 15 000 mk., za paczki do 1 klgr. 40 000 mk., do 5 kg. 160 000 mk., do 20 kg. 640 000 mk., za polecenia ze zwrotem poświadczenia odbioru i zwrotnem poświadczeniem wypłaty 25 000 mk., za reklamacje 25 000 mk., za doręczenie osobnym posłańcem (express) 100 000 mk., za doręczenie paczek w Warszawie do 5 kg. 50 000 mk., do 10 kg. 75 000 mk., do 20 kg. 125 000 mk. Opłaty za listy obrotu zagranicznego wynosić będą za listy 50 000 mk., za kartki 30 000 mk., za druki za każde 50 gramów 10 000 mk. Taryfa telegraficzna podwyższoną zostanie o 100 proc., za słowo 20 000, taryfa telefoniczna przeciętnie o 150 procent.

### Ważne dla pracodawców.

Jako poszukujący pracy zgłosili się w Pow. Urz. Pośrednictwa Pracy:

**Brodnica:** 1 leśniczy, 2 deputatników, 2 gorzelników, 1 kołodziej, 1 ogrodowy, 1 kupiec kol., 28 robotników niewykwalifikowanych, 3 młodocianych, 3 inwalidów wojennych.

**Chełmża:** 1 stołowy, 1 dojarz z 2 pomocnikami.

**Chojnice:** 3 familje na deputat, 1 kowal, 1 tokarz, 9 murarzy, 2 cieśli, 3 kołodziejów, 2 pom. kupieckich br. kol i dest. 1 pom. krawiecki, 2 biuralistów początkujących, 27 robotników niewykwalifikowanych, 80 robotników fabrycznych i niewykwalifikowanych na wyjazd do Francji.

**Grudziądz:** 2 urzędników gospodarczych, 2 kowali, 1 szofer, 2 piekarzy, 1 młynarz, 1 krawiec, 1 bufetowa, 4 biuralistów, 65 robotników, 3 młodocianych, 4 wdowy, 4 inwalidów wojennych, 4 reemigrantów.

**Kościerzyna:** 2 kowali, 1 ślusarz, 1 kołodziej, 2 służące, 1 parobek do koni, 17 niewykwalifikowanych robotników.

**Starogard:** 2 urzędników gospodarczych, 1 owczarz na deputat, 39 robotników rolnych, 1 ogrodowy, 1 piekarz, 2 ślusarzy, 2 kołodziej, 2 cieśli, 1 siodlarz, 2 malarzy, 3 kowali samotnych, 58 robotników niewykwalifikowanych.

**Tczew:** 2 urzędników gospodarczych, 1 włódarz, 1 stangret, 2 deputatników z szarwarkiem, 10 ślusarzy, 1 tokarz, 5 kowali, 1 biuralista, 2 inwalidów wojennych, 5 dziewcząt jako służących, 23 robotników niewykwalifikowanych.

**Toruń:** 1 robotnik rolny, mleczarz, 1 urzędnik gospodarczy, 3 służące, 4 gospodynie, 2 nauczycielki, 1 bufetowa, 1 ekspedjentka, 1 inżynier, 1 technik, 1 biuralista, 1 handlowiec, 1 elektromonter, 1 ślusarz monter, 1 ślusarz mechanik, 1 ślusarz rusznikarz, 1 stolarz, 1 piekarz, 3 reemigrantów, 3 inwalidów, 3 gońców, 30 robotników, 1 maszynistka, 4 robotnice.

**Wejherowo:** 2 szwajcarów, 1 ogrodnik, 1 kowal, 1 ślusarz, 1 murarz, 1 piekarz, 1 szewc, 3 biurowych jako woźnych, 44 robotników niewykwalifikowanych.

### Ważne dla bezrobotnych.

**Wolne posady:**

**W Brodnicy:** 10 służących do gospodarstwa, 1 parobka, 4 ślusarzy, 4 stolarzy, 2 służących do miasta, 1 kucharki;

**w Chełmży:** 2 pomocników szewskich, siły pierwszorzędne, 40—50 dreniarzy z własnemi narzędziami, praca akordowa, spanie, jedzenie na miejscu;

**w Chojnicach:** 2 krawców na pracę męską i damską, 2 parobków do koni, 4 służących na wieś, 2 służących do miasta, 4 chłopców do gospodarzy od 14—16 lat;

**w Grudziądzu:** 7 służących w okolicę, 6 stolarzy, 1 malarza, 1 szewca, 1 krawca 1 fryzjera;

**w Kościerzynie:** 1 służący do miasta 2 służących na wieś;

**w Starogardzie:** 1 kowala na deputat z własnemi narzędziami;

**w Tczewie:** 1 ucznia stolarskiego, 16 robotników;

**w Toruniu:** 1 chłopaka do koni, 1 parobka, 1 pasterza, 1 robotnika rolnego, 4 służących na wieś, 1 ogrodnika, 1 kreślarza, 1 handlowca, 1 przyrodnika, 1 matematyka, 1 portjera, 1 malarza, 1 stolarza, 4 murarzy, 3 cieśli, 3 kołodziejów, 1 szewca, 1 siodlarza, 1 krawca, 3 służących do miasta, 1 posługaczki, 2 uczenice, 1 panny do dzieci;

**w Wejherowie:** 2 sług do gospodarstwa wiejskiego.

—* **Na trop niebezpiecznej szajki bandytów** wpadła nieoczekiwanie toruńska policja kryminalna aresztując niejakiego Deję występującego pod przybranem nazwiskiem Kowalskiego. Okazało się, że Deja należał do szajki, która w dniu 17 bm. napadła gospodarza Paluszyńskiego w Brzozowie pow. chełmińskim. Pod groźbą użycia broni palnej bandyci w liczbie 12 zmusili wówczas gospodarza oraz tegoż rodzinę do wydania wszystkich cenniejszych przedmiotów a głównie ubrań i żywności. Kilku z nich, ubrawszy się w zrabowane ubrania, pozostawiło na miejscu ubiory więzienne, co naprowadziło władze na ślad, że wśród bandytów znajdowało się także kilku więźniów zbiegłych z jednego z pomorskich więzień karnych. Policja jest już na tropie dalszych ptaszków.

—* **Cena biletów kolejowych od 1 grudnia.** Państwowa Rada Kolejowa postanowiła od dnia 1 grudnia podnieść taryfy kolejowe, osobowe i towarowe o 100 proc., od dnia 1 grudnia zatem przejazd pociągiem pospiesznym II klasy z Torunia do Poznania 2 160 000 mk., z Torunia do Warszawy 3 480 000 mk., z Warszawy do Krakowa kosztować będzie 4 716 000 mk., a z Warszawy do Lwowa 6 420 000 mk.

Komitet taryfowy i rada uchwaliły również jednogłośnie przeprowadzić automatyczną waloryzację taryf, tj. dostosowanie ich do pewnego stałego miernika i stopniowe doprowadzenie ich do równi złotej.

—* **Zima zawitała.** Od dziś północy zima zaw. do nas dobre Obfity śnieg pokrył wszystko dość grubą warstwą tak, że zanosi się na bardzo wczesną sannę.

Należy obawiać się, że z śniegiem zawitają i mrozy co ze względu na szaloną drożyznę opału byłoby dla licznych rodzin katastrofą.

# Z KRAJU.

**Wąbrzeźno.** (Tragiczny wypadek wskutek lekkomyślności. — Aresztowanie agitatorów antyreligijnych.) W ub środę zginął tragiczną śmiercią Edmund Jaskulski, pomocnik zatrudniony w składzie żelaza p Fr Balcerskiego. Pewien klient przyniósł do składu rewolwer kieszonkowy, żądając do niego odpowiednich naboi.

Pomocnik Jaskulski, licząc lat dopiero 18 nie znając z pewnością rozkładu rewolweru, włożył naboje do rewolweru i w żartach skierował broń do siebie, w tem strzał padł i ranił go odrazu śmiertelnie w serce. Po upływie kilku minut nastąpiła śmierć.

W ostatnich dniach rozszerzano w mieście naszem druki antyreligijne, skierowane zwłaszcza przeciwko obrzędom kościelnym wyznania rzymsko-katolickiego. — Pol. Państwowa dowiedziawszy się o rozszerzaniu wyżej podanych druków, które znieważają w najohydniejszy sposób kościół katolicki wraz z jego obrzędami, przyaresztowała natychmiast głównego sprawcę, u którego znaleziono jeszcze kilka egzemplarzy wspomnianego druku i oddano go w ręce sprawiedliwości.

**Małe Radowiska,** pow. wąbrzeski. (Składnica broni z czasów „grencszucu".) Policja wykryła w tych dniach w powyżej wspomnianej miejscowości u pewnego gospodarza Niemca-optanta pewną ilość różnej broni wojskowej i amunicji. Znalezione rzeczy skonfiskowano a obwinionych o przechowanie synów owego gospodarza aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Golubiu.

**Wielka Nieszawka** pow. toruński. (Wielki pożar). W ub. czwartek po południu wybuchł pożar w zabudowaniu gospodarza Doowego. Z niestwierdzonych jeszcze dotąd przyczyn zapaliły się dwie stodoły, stajnia i mały domek mieszkalny przybudowany do stajni. Miejscowy sołtys zawezwał telefonicznie straże ogniowe okolicznych wiosek oraz straż pożarną toruńska. 4-ro godzinna, intensywnie prowadzona akcja ratunkowa ograniczyła się tylko do ochrony pobliskich zabudowań znajdujących się zaledwie od pożaru w promieniu 30 metr. Wspomniane powyżej budynki spłonęły doszczętnie wraz ze zbożem itd Straty bardzo wielkie.

**Jamielnik,** pow. lubawski. (Żywcem zagrzebani). Podczas kopania studni przy dworcu zesunęła się ziemia grzebiąc 3 zatrudnionych tam robotników Po 5 godzinach dopiero wydobyto dwuch jako trupów, trzeci z nich który nie był zakryty grubą warstwą ziemi ocalał. Ciała złożono w budującym się domu dla pracowników kolejowych, aż do przybycia Komisji sądowej.

**Grudziądz.** (Nowy dziekan łasiński. — Ściganie waluciarzy). W tych dniach ks. prob Dembek z Grudziądza został mianowany dziekanem dekanatu łasińskiego w miejsce ks prob i radcy duchownego Krajewskiego z Łasina. który ustąpił z powodu podeszłego wieku. —

— Jakiś czas cicho było w Grudziądzu o machinacjach czarnogiełdziarskich. Niemniej jednak czarna giełda istnieje i w Grudziądzu a jej członkowie jak czasem kokosowe robią interesy. —

Ostatnio przyłapała policja dwóch takich waluciarzy. Pierwszym z nich jest niejaki Władysław Tryciński, tokarz z Grudziądza którego „specjalnością" były tylko dolary, drugim zaś Żydek z Kongresowki lub Małopolski, który handlował wszelką walutą, nie gardząc nawet małowartościową.

Nareszcie i Grudziądz zabrał się do tępienia waluciarstwa.

**Małe Tarpno pod Grudziądzem.** (Obchód listopadowy. — Sceniczne odtworzenie dziejów polskich). Za inicjatywą i staraniem swego prezesa, wójta i sołtysa Jana Bona tutejsze Tow Wojaków i powstańców polskich urządziło w sobotę 24 uroczysty obchód rocznicy listopadowej. Na obchód składały się capstrzyk szkoły policji państwowej, stosowne przemówienie p. Bony oraz sceniczne odtwarzanie epizodów z ostatnich lat dziejów polskich z szczególnem uwzględnieniem powstania listopadowego Podnieść należy szczególnie oryginalny sposób przedstawiania szerokim warstwom naszego ludu, które nie miały sposobności zapoznać się w szkole z dziejami narodu polskiego, wypadków historycznych i obrazów z naszych walk o niepodległość oraz prawa narodowe. Rocznicę tę obchodzono na sali Fritschka wobec przedstawicieli władz (starosta Ossowski) i licznie zgromadzonej publiczności z Małego Tarpna oraz z Grudziądza. Występom towarzyszyły śpiewy narodowe. Mimo nieodpowiedniej sali oraz braków scenicznych występy udały się wyśmienicie i wywarły bardzo dodatnie wrażenie na publiczności. W trakcie występów p Bona ujawnił istnienie oraz cel tajnego stowarzyszenia politycznego powstałego i istniejącego za czasów pruskich w Tarpnie. Obchód rozpoczął się o godzinie 8 wiecz. a skończył się o godzinie 11. Inicjatorom jakoteż wykonawcom występów należy się uznanie. Uczestnik.

**Tuchola.** (Z powodu wielkiej nędzy utraciła zmysły). W miejscowści Koźlinka dostała pomieszania zmysłów wdowa po murarzu Badtke matka pięciorga dzieci. Nieszczęśliwa kobieta która nie zdradzała dotąd wcale oznak obłąkania miała zbyt ciężką walkę o wyżywienie rodziny i to zdaje się wpłynęło dużo na stan jej umysłu.

**Tuchola.** (Tragiczny wypadek.) Przy rozbiórce baraków zatrudniony małorolny Florjan Nakielski uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie jedna z ścian podczas usuwania jej obaliła się i nakryła wspomnianego tak nieszczęśliwie, że śmierć nastąpiła natychmiast Zmarły osierocił żonę i syna.

**Włocławek.** (Ze szkolnictwa powszechnego). Staraniem magistratu zakupiono dla szkół powszechnych miejskich 500 tuzinów zeszytów po cenie o 50 proc niższej od cen rynkowych. Zeszyty te zostaną przydzielone szkołom w celu rozprzedaży dzieciom Na początku roku szkolnego magistrat zakupił kompozycyj 400. sukienek 300 płaszczyków 400, fartuszków 50, koszulek dla dziewczynek 12, koszulek dla chłopców 20, ubranek dla chłopców 200, bucików 50, z których część została rozprzedana po minimalnej cenie ubogiej dziatwie szkolnej, część zaś rozdana najbiedniejszym dzieciom bezpłatnie. Komisja nauczania zawodowego na posiedzeniu swem 31 ub m. postanowiła zwrócić się do magistratu i rady miejskiej o podniesienie grzywien przewidzianych w statucie miejscowym o przymusowem nauczaniu młodzieży pracującej w rzemiośle przemyśle, handlu i instytucjach publicznych z mk. 100 000 do 10 złp

— Przewodniczącym rady szkolnej miejskiej został wybrany ks kan Pruski.

**Włocławek.** (Przeniesienie szpitala Szpital garnizonowy został przeniesiony z Włocławka do Inowrocławia.

# Dział gospodarczy.

### Ile mamy kur i jajek.

W „Czasopiśmie Spółek Rolniczych" znajdujemy informację, ciekawą dla spożywców, że na ziemiach polskich mamy około 30 miljonów kur, które znoszą rocznie około 20 tys. wagonów jaj. Jest to ilość nietylko wystarczająca na pokrycie zapotrzebowania wewnątrz kraju, ale pozwalającą na wywóz pewnej części tego produktu za granicę.

### W sprawie ułatwienia rolnikom płacenia danin państwowych.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państ komunikuje iż w celu zmniejszenia gotówkowego obrotu i ułatwienia rolnikom płacenia danin państwowych, ministerstwo skarbu okólnikiem I.CUK. (4854) WAK. z dnia 25 października rb. zarządziło obowiązek przyjmowania przez wszystkie Izby Skarbowe na pokrycie podatków i innych należności skarbowych — talonów asygnacji i za dostarczone do intendentur i innych składów państwowych zboża.

Wpłata talonem asygnacji może być uskuteczniona tylko do tej kasy skarbowej, w której znajduje się odnośna asygnacja Kasa ta pobiera należności nie tylko na swój własny rachunek, lecz także na rachunek każdej innej kasy skarbowej. Dla dokonania wpłaty podatnik winien wpisać na odwrotnej stronie talonu asygnacji: „Kasa Skarbowa w . . . . przeleje wymienioną w niniejszym talonie kwotę na uiszczenie podatku . . . . . . według załączonej deklaracji (nakazu)", dołącza do talonu deklarację lub nakaz płatniczy i talon ten składa Kasie osobiście lub przesyła go pocztą. Klauzula na talonie winna być podpisana przez właściciela talonu, uwierzytelnienie podpisu nie jest wymagane.

Na życzenie podatnika należności za dostawy mogą być bezpośrednio przelewane na wpłatę podatku przez władzę asygnującą, w tym wypadku do asygnacji winna być dołączona deklaracja lub nakaz płatniczy

Z polecenia Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państw. podajemy powyższe do wiadomości zainteresowanych. 3413

Pomorska Izba Rolnicza.

## Ceny produktów rolnych.

(Notowania firmy [illegible] Huszkowski w Toruniu)
w czasie od 18 11. — 23. 11. 23.
Toruń, dnia 23 listopada 1923 r.

NASIONA.

| | | |
|---|---|---|
| Konicz. czerw zeszłorocz. | 12000000—16000000 | mk |
| „ biała świeża | 28000000—35000000 | „ |
| „ szwedzka zeszł. | 15000000 25000000 | „ |
| „ żółta | 5000000—8000000 | „ |
| „ żółta w łuskach | 3000000—5000000 | „ |
| Inkarnatka | 8000000 10000000 | „ |
| Rzeżot | 10000000—14000000 | „ |
| Rajgras krajowy | — | „ |
| Tymoteusz | 10000000—15000000 | „ |
| Seradela | 2200000 2500000 | „ |
| Wyka letnia | 2800000—2800000 | „ |
| „ zimowa | 7000000 9000000 | „ |
| Peluszka | 2700000—3500000 | „ |
| Fasola | — | „ |
| Groch Wiktorja | — | „ |
| „ bobik | — | „ |
| Gorczyca | 5000000 6500000 | „ |
| Rzepik | 3500000—4500000 | „ |
| Rzepik | 3000000—3500000 | „ |
| Łubin niebieski siewny | — | „ |
| Łubin żółty siewny | — | „ |
| Siemię lniane | 4000000—5000000 | „ |
| Rydz | — | „ |
| Konopie | — | „ |
| Mak niebbieski | 9000000—10000000 | „ |
| Tatarka | — | „ |
| Proso | — | „ |

ZBOŻE:

| | | |
|---|---|---|
| Żyto | 2500000—2800000 | „ |
| Pszenica | 3500000—3700000 | „ |
| Jęczmień | 2000000—2500000 | „ |
| Owies | 2000000—2100000 | „ |
| Otręby żytnie | 3000000 | „ |
| Otręby pszenne | 3500000— | |

## Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 26 XI 1923
W tysiącach marek polskich.
Loco stacja załadowania za 100 kg

| | | | |
|---|---|---|---|
| Żyto | | 5000 5400 | „ |
| Pszenica | | | „ |
| Jęczmień | | 4200— | „ |
| Jęczmień brow. | | 4500—5000 | „ |
| Owies | | 4200—4500 | „ |
| Mąka żytnia | 70% | 7200—8700 | „ |
| Mąka pszenna | 65% | — | „ |
| Ospa żytnia | | 3000— | „ |
| Ospa pszenna | | 3500— | „ |
| Ziemniaki jadalne | | — | „ |
| Ziemniaki fabr. | | 1000— | „ |

Uwagi: Dowozy małe, obroty nikłe, usposobienie zwyżkowe.

Warszawa, 26. 11. (A. W.) Dolary 2 869 000 do 2 900 000. Funty angielskie 12 650 000. Franki fr. 156 000. Franki belg. 134 500 Franki szwajc. 506 000. Liry włoskie 125 000. Korony czesk. 83 000. Korony austr. 40.

Tendencja: mocna, dla akcyj słaba.

Gdańsk, 26. 11. (A. W.) Dolary 5.80. Marki polskie 1.85.

Koniec działu redakcyjnego.
Za redakcję odpowiedzialna Zofja Gusowska w Toruniu.
Druk i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.